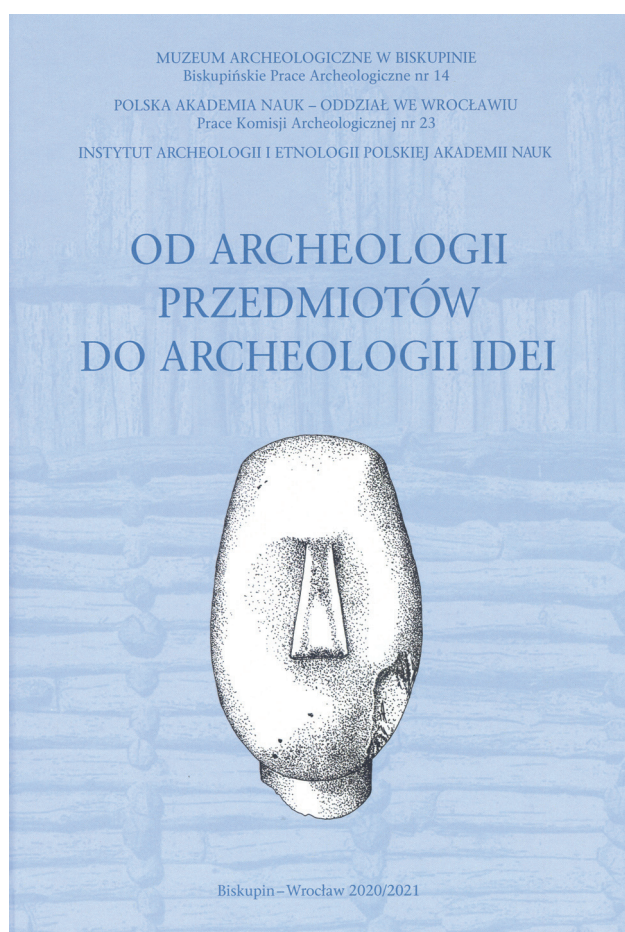


RECENZJE – REVIEWS

Przegląd Archeologiczny
Vol. 71, 2023, pp. 350-356
PL ISSN 0079-7138
DOI: 10.23858/PA71.2023.3403

Bogusław Gediga, Szymon Nowaczyk, Henryk P. Dąbrowski, Magdalena Olszta-Bloch (red.), *Od archeologii przedmiotów do archeologii idei*. Biskupin–Wrocław, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Polska Akademia Nauk – Oddział we Wrocławiu, 2020/2021, ss. 288, ISBN 978-83-945256-6-8.

Książka *Od archeologii przedmiotów do archeologii idei* stanowi efekt kolejnej z cyklu międzynarodowych konferencji „biskupińskich”, mającej miejsce w 2018 r. Jest ona wspólnym przedsięwzięciem wydawniczym Muzeum Archeologicznego w Biskupinie (Biskupińskie Prace Archeologiczne nr 14), Polskiej Akademii Nauk – Oddziału we Wrocławiu (Prace Komisji Archeologicznej nr 23) oraz Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk. Nie jest to zwykła publikacja pokonferencyjna, gdyż stawia sobie bardziej ambitny cel, mianowicie analizę wzajemnych relacji pomiędzy przedmiotami (artefaktami) a kryjącymi się za nimi ideami. Autorzy zamieszczonych w tomie tekstów rezygnują z prostych opisów źródeł archeologicznych. W zamian zaś starają się – poprzez rozbudowane i wieloaspektowe analizy – uchwycić ich relacje z ludźmi z przeszłości, a także ideami, schematami pojęciowymi oraz motywacjami znajdującymi się za ich działaniami, których pozostałości stanowią rejestrowane źródła archeologiczne. Realizacja tak postawionych celów stanowi przedsięwzięcie ambitne i ważne, które z racji wielowątkowości wymusza przyjęcie przez Autorów interdyscyplinarnej perspektywy badawczej. Dowodzi tego choćby sam tytuł, uzasadniający konieczność wyjścia poza sztywny gorset archeologii w celu poszukiwania inspiracji i tropów interpretacyjnych oraz osadzenia rozważań w perspektywie wielu ujęć, co pozwala na podejmowanie prób głębszego i bardziej refleksyjnego wyjaśniania obserwowanych archeologicznie fenomenów.



Składającą się z 16 tekstów publikację rozpoczyna wprowadzenie, napisane przez głównego inicjatora i *spiritus movens* „biskupińskich” konferencji, zmarłego niedawno, nieodżałowanego Profesora

* Corresponding author: **Michał Pawleta**, Wydział Archeologii UAM, ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7, 61-614 Poznań; e-mail: mpawleta@amu.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0466-1901>

This article is published in an open access under the **CC BY 4.0 license** (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>).

Declaration of competing interest: The author declare that he has no known competing financial interests or personal relationships that could have appeared to influence the work reported in this paper.

Bogusława Gedigę. Z racji dwudziestolecia jubileuszu organizacji tej inicjatywy, Autor przypomina w nim krótko historię jej powstania i fundujące ją założenia. Skupione każdorazowo wokół innego tematu przewodniego, konferencje te wpisały się na stałe w pejzaż środkowoeuropejskiej, w tym głównie polskiej archeologii, stanowiąc ważną i jedyną tego typu inicjatywę w kraju. Każde spotkanie gromadzi nie tylko archeologów, lecz także metodologów nauki, filozofów, kulturoznawców czy antropologów kulturowych, dowodząc otwartości współczesnej archeologii. Biskupińskie konferencje, jak również przygotowywane na ich kanwie zbiorcze monografie, stanowią tym samym ponaddziedzinowe forum wymiany myśli, skoncentrowanej na problematyce ważnej z punktu widzenia archeologii, ale – czego dowodzi udział reprezentantów innych dyscyplin – również wykraczającej poza jej horyzonty.

W artykule: „O archeologii nas samych”, Henryk Mamzer, opierając swą argumentację na bogatej tradycji filozoficznej i historiozoficznej (m.in. H. Putnam, M. Heidegger, F. Nietzsche, M. Bloch), podejmuje dyskusję nad archeologią rzeczy z perspektywy metaarcheologii. Jest to jednocześnie opozycyjny głos w stosunku do idei nowego materializmu i „powrotu do rzeczy” (np. Olsen 2013), cieszących się w ostatnich latach dużą popularnością w archeologii. W jego opinii dyscyplina ta jest przede wszystkim sposobem poznawania społeczności ludzkich poprzez materialne pozostałości, w związku z czym nie do zaakceptowania jest jej redukcja do nauki o przedmiotach. Wyraża tym samym nadzieję, że archeolodzy będą zajmować się właśnie archeologią idei, a nie – jak dotychczas – archeologią przedmiotów, która marginalizuje ściśle powiązaną z nimi sferę symboliczną. Mamzer wskazuje, że wytwarzanie i używanie określonych przedmiotów w przeszłości posiadało rytualizowany charakter. W kontekście prowadzonych rozważań odnosi się on do teoretycznej interpretacji doświadczenia, obejmującej nasze współczesne idee, ukierunkowujące badania nad przeszłością prądziejową. Jego zdaniem, gdy mówimy o materialnych reliktach z przeszłości, zawsze odnosimy się do przedmiotów już „przetworzonych” w naszym umyśle, z punktu widzenia własnych doświadczeń w otaczającej nas rzeczywistości, nie zaś nabywanych z przeszłości. Jest to więc „archeologia nas samych”, polegająca na odkrywaniu tego, co poprzedza i warunkuje historię czy (pra-)dzieje i odsłanianiu naszych własnych idei, tkwiących u ich podłoża. Takie stanowisko pozwala jednocześnie na rozwijanie refleksji nad samym sobą

i krytyczne badanie teraźniejszości oraz spojrzenie na to, co i jak myślimy, mówimy i robimy, a tym samym na permanentną kreację przeszłości. Zdaniem Autora stanowi to cenną inspirację dla archeologii idei, „kształtującej” nasz obraz przeszłości.

Z kolei Danuta Minta-Tworzowska w tekście: „W jaki sposób myśl splata się z rzeczami w archeologicznych sposobach prezentacji pradziejowego świata. Przykład „archeologii symetrycznej”” poddaje analizie wzajemne relacje pomiędzy materialnymi pozostałościami z przeszłości, doświadczeniem archeologów a tworzonymi przez nich hipotezami oraz teoriami. Łączy się to z pytaniem, czy archeolodzy postrzegają źródła materialne jako efekt uboczny i mniej istotny aniżeli zajmowanie się procesami historycznymi, do których wyjaśnienia miałby dopiero prowadzić mariaż archeologii z innymi dziedzinami (np. antropologią, historią). Wskazuje, że pomimo potocznego wrażenia, iż „rzeczy” były mocno eksponowane przez archeologów, w archeologii kulturowo-historycznej artefakty uznawano za niedoskonałe odbicie norm kulturowych. Z kolei procesualiści traktowali je jako skamieniały zapis przeszłości, jako „reprezentację” przeszłości, zwłaszcza zachodzących procesów, których również nie można do końca rozpoznać na podstawie pozostałości materialnych. Natomiast interpretatywny schemat postępowania badawczego eksponował pogląd, że artefakty „wyrażają” czy „reprezentują” normy i wartości społeczne, uczestnicząc w kreowaniu kultury. Główna uwaga Autorki skupia się na ideach teoretycznych z ostatnich dwóch dekad, w których istotną rolę odgrywały artefakty i ekofakty; w jej ocenie wpływają one na kreowane obrazy przeszłości. W tym kontekście odnosi się do nowego materializmu, koncepcji „powrotu do rzeczy” i „archeologii symetrycznej” (m.in. Witmor 2007; Olsen 2013), które odchodzą od modeli traktujących rzeczywistość materialną w kategoriach norm czy tekstów, doceniając samą materialność. Symetria dotyczy relacji świata ludzkiego i nie-ludzkiego, przy czym nie polega ona na stawianiu znaku równości pomiędzy nimi, lecz implikuje rozszerzenie pola badawczego na rzeczy i przyznanie im o wiele istotniejszej roli aniżeli obecnie. Jej celem jest również zwrócenie uwagi na fakt, dlaczego i w jaki sposób rzeczy mają „znaczenie”. W ocenie Minty-Tworzowskiej projekt „archeologii symetrycznej” oferuje retoryczne narzędzia i scenariusze teoretyczne, które pomagają archeologom w przekazywaniu bardziej otwartych i interesujących podstaw ontologicznych, obecnych w archeologii.

Natomiast Elżbieta Jastrzębowska w historyzującym artykule: „J. Strzygowski i J. Wilpert: od idei do archeologii przedmiotów”, omawia odmienne postawy dwóch archeologów i historyków sztuki z przełomu XIX i XX w., którzy wnieśli duży wkład w rozwój badań archeologicznych i historycznych nad archeologią wczesnochrześcijańską, wczesnobiżantyńską i wczesnośredniowieczną. Obydwaj mieli zbliżone biografie: pochodzili ze Śląska, ich podstawowym językiem był niemiecki, porzucili swoje domy i tradycję rodzinną, aby po szkole i studiach poświęcić się badaniom, osiągnęli też znaczącą pozycję w głównych centrach naukowych ówczesnej Europy – w Rzymie i we Wiedniu/Berlinie. Strzygowski dużo podróżował na Wschód, natomiast Wilpert przebywał w Rzymie, dlatego ich spojrzenia były skrajnie różne, co znalazło wyraz w sposobie interpretowania i datowania analizowanych przez nich zabytków, a także w ocenie ich pochodzenia. Z racji, że badacze zwalczali się publicznie na forum naukowym, Jastrzębowska nakreśla tło ich odmiennych interpretacji, mentalności i podejścia naukowego, a także próbuje odpowiedzieć, który z nich miał rację w toczonym przez nich sporze między „Orient albo Rzym Strzygowskiego i Rzym przede wszystkim Wilperta” (s. 59). Zaznacza, że trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, który z nich był w tym sporze zwycięzcą. Niekiedy rację miał bowiem Wilpert, a niekiedy Strzygowski, gdyż w III i jeszcze w IV stuleciu Rzym był największą stolicą ówczesnego świata, narzucającą mu swoje modele i promieniującą w nim swoimi wzorami kultury. W wielu aspektach stanowił też punkt wyjścia i odniesienia dla architektury i plastyki w prowincjach Cesarstwa, gdzie jednak stale żywe było dziedzictwo starszych, lokalnych cywilizacji. Zaś na bliższych obszarach Orientu dodatkowo bardzo istotny był spadek hellenizmu.

W artykule „Przedmioty, idee i humanistyka nieantropocentryczna: Bjørnar Olsen i inni” Adam Nobis odnosi się do tzw. „powrotu do rzeczy” w humanistyce i w archeologii, omawiając propozycje zawarte głównie w książce: „W obronie rzeczy” (Olsen 2013), stanowiącej swoisty manifest rehabilitacji znaczenia rzeczy w dyskursie archeologicznym. Jak zaznaczał Olsen, dotychczasowy rozwój dyscypliny i samego antropocentryzmu spowodowały, że z rzeczy uczyniliśmy nieme przedmioty, pozbawione aktywności, podmiotowości oraz wyizolowane z działającego otoczenia. Korzystając z przemyśleń Olsena, a także innych badaczy z nurtu humanistyki nieantropocentrycznej (m.in. Hodder 2012), Autor poszukuje od-

powiedzi na pytania, czy podobnym konstruktem nie jest kategoria idei oraz czy nie jest ona rezultatem procesu „uciszania” czegoś równie aktywnego i dynamicznego jak przedmioty, materia czy przyroda – efektem abstrahowania, odrywania rzeczy od pewnych właściwości czy pomijania innych. Wskazuje, iż jeśli w nauce kategorie rzeczy i idei są abstraktami, które nie oddają dynamiki, aktywności i siły rozmaitych istnień, to również wypracowany charakter mają formuły typu „przedmioty i idee” czy „od przedmiotów do idei” (s. 70). Postuluje więc, aby zamiast idei i przedmiotów nadać im bardziej relacyjny charakter i mówić o rozmaitych istnieniach, o właściwościach przedmiotów i idei, ale także aktywnych, dynamicznych i działających. Prowadzi to do zmiany formuły „od przedmiotów do idei” na „od przedmiotów, idei i ludzi do wzajemnych, dynamicznych powiązań, których są częściami i wytworem” (s. 72). Ich zbadanie jest zadaniem dla archeologów i przedstawicieli innych dyscyplin, którzy muszą wypracowywać własne rozwiązania, właściwe specyfice prowadzonych przez siebie badań.

Artykuł „Archeologia idei a archeologia przedmiotów ucieleśniających idee” Andrzeja P. Kowalskiego wychodzi od konstatacji, że idee jako wartości kulturowe posiadają swą genezę w tradycji filozoficznej. Przede wszystkim nie są one bezpośrednio widzialne, namacalne czy dostępne zmysłowo (tradycja platońska) oraz znajdują swój wyraz w obiektywnej rzeczywistości (idealizm heglowski). W jego opinii wysiłki archeologów, zmierzające do łączenia „archeologii rzeczy” z „archeologią idei” stanowią niezwykle trudne zadanie. Zwykle ustalanie związku pomiędzy przedmiotem a ideą zaczynało się od wskazania samej idei, zaś po jej ustaleniu szukano jej zmysłowej reprezentacji. W celu wskazania trudności w ustalaniu tych związków, Autor odnosi się do konkretnych przykładów z pism filozofów starożytnych, źródeł pisanych, mitologii, obserwacji etnograficznych, lingwistyki czy też pozostałości identyfikowanych archeologicznie, koncentrujących się wokół idei nieśmiertelności. Wyrażać ją mogą m.in.: zwyczaj balsamowania zwłok w starożytnym Egipcie, posypywanie ciał ochrą czy składanie w pochówkach pokarmów. Podobnie w przypadku megalitycznych grobowców kamiennych trwałość i odporność kamienia mogą sugerować odniesienie do idei nieśmiertelności. Pewne słabo zarysowane formy takiego „ludowego platonizmu”, mogące stanowić zapowiedź niematerialnej domeny idei, pojawiały się już w odległych pradziejach. Ówczesni ludzie byli jednak uwikłani

w życie w sposób dość praktyczny i nie potrzebowali intelektualnej reprezentacji nieśmiertelności, dlatego w opinii Autora nie stawali przed dylematem, czy dana praktyka adekwatnie wyraża daną ideę. „Świat idei” powstał znacznie później, wraz z narodzinami społecznej świadomości istnienia transcendencji. Z tego powodu „archeolog idei”, poszukający ich inkarnacji w „archeologii rzeczy” dokonuje z konieczności interpretacyjnej projekcji (s. 85). Czyni to z dwóch powodów. Po pierwsze, obiekty zabytkowe nie należą do kultury badacza, który nie jest ich wytwórcą ani użytkownikiem, lecz stara się ukazać ich powiązanie z minionymi, ale nie jego własnymi, ideami. Po drugie, interpretacyjnie odtworzone idee nie są też własnością ludzi z przeszłości, bowiem są tworem intelektualnym badacza.

Z kolei Tomasz Gralak w artykule: „Kultura materialna – realizacja idei czy schematów poznawczych?” zauważa uderzającą różnicę stylistyczną pomiędzy przedmiotami ceramicznymi i metalowymi w epoce brązu. Naczynia zdobiono głównie ornamentami prostokątnymi i trójkątnymi, natomiast wśród dekoracji na przedmiotach z brązu dominowały motywy kolisty. Zdaniem Autora podział ten jest rezultatem odmiennych źródeł inspiracji dla każdej z kategorii przedmiotów. Naczynia ceramiczne miały bowiem naśladować formy wykonywane z surowców organicznych (często wytwarzane metodą tkacką), co dotyczy również zdobiących je patyn (ornamentów). Natomiast w przypadku przedmiotów metalowych ich najbardziej charakterystyczna cecha, czyli połysk, upodabniała je do innych świejących zjawisk, co dotyczyło zapewne obiektów astronomicznych – gwiazd, Księżyca i Słońca. Zdaniem Autora, to skojarzenie mogło być powodem powstawania różnych motywów kolistych i spiralnych, będących naśladowaniem kształtów i ruchów ciał niebieskich. W tym kontekście stawia pytanie, w jakim stopniu przedmioty materialne odzwierciedlały idee, w jakim zaś ilustrowały dość proste przekonania o funkcjonowaniu świata. Z racji, że te same przekonania dotyczyły dość zróżnicowanych dziedzin (kosmos i przedmioty z brązu, tkactwo i ceramika), nie wyklucza, że czynności te były realizacją ówczesnych schematów poznawczych.

Tekst Thomasa Zimmermanna – „Der Tod macht uns im Grabe gleich – Diesseitiges und Jenseitiges zum Analogieproblem bei der Interpretation frühbronzezeitlicher Prunkgräber”, dotyczy idei doczesności i zaświatów w interpretacjach grobów z wczesnej epoki brązu. Wskazuje on, że w praktyce badań

archeologicznych wiele uwagi poświęca się bogato wyposażonym pochówkom – grobom „książęcym” lub królewskim”, które umożliwiają dokonywanie analiz takich zagadnień jak kontakty kulturowe, relacje handlowe czy abstrakcyjne struktury społeczne. W archeologii zazwyczaj zakłada się, że bogate wyposażenie tego typu pochówków odpowiada faktycznemu statusowi społecznemu pochowanych w nich osób. Zdaniem Autora, kwestia ta jednak nie jest oczywista. Odnosząc się do przykładów z III tysiąclecia p.n.e. z terenów Anatolii i Górnej Mezopotamii, m.in. dobrze znanych „grobów książęcych” z Alaca Höyük, a także znalezisk pochodzących z nekropolii na południowym wschodzie dzisiejszej Turcji, Autor poddaje krytycznej ocenie dominujące założenia dotyczące płci i pozycji społecznej osób pochowanych w tychże pochówkach oraz tego, jak odzwierciedla się w nich rzeczywistość społeczna i ekonomiczna. Na przykładzie relacji odnoszący się do statusu pochowanych w nich osób kwestionuje zasadność zakładania izomorficznego odbicia pomiędzy kulturą żywą (przeszła rzeczywistość) a kulturą martwą (kontekst archeologiczny).

Tekst Luboša Jiráña: „Vom Handel bis zum Opfer. Zur Interpretation der Metalldeponierungen in der tschechischen Fachkomunität” podejmuje interpretację skarbów przedmiotów metalowych z epoki brązu z terenu Czech. Autor odnosi się do historii badań nad problematyką depozytów w czeskim środowisku archeologicznym, nawiązując do zagadnień ich dokumentacji, klasyfikacji i interpretacji. Wskazuje, iż o ile zmiany w postrzeganiu i interpretowaniu znaczenia i funkcji depozytów przedmiotów metalowych były wynikiem zachodzących w światowej archeologii przemian paradygmatycznych, ważną rolę odegrała w tym względzie także refleksja rozwijana w środowisku czeskich archeologów. Mieli oni swój udział w testowaniu wielu modeli, interpretując cel deponowania skarbów jako jeden z przejawów życia dawnych społeczności. Efekt tego stanowi obszerne spektrum opinii na temat celu oraz samej istoty deponowania tego typu przedmiotów w pradziejach. Obecnie w tym względzie przeważa pogląd o ich powiązaniu ze sferą sakralną.

Terézia Tomašovičová w artykule: „Anthropomorphic applied motifs on the Neolithic pottery – some remarks on an old problem” zajmuje się antropomorficznymi wyobrażeniami na ceramice neolitycznej. Prezentuje ona wyniki kompleksowej analizy tego typu zabytków – m.in. naczyń twarzowych i z wyobrażeniami figuralnymi z terenu Kotliny Kar-

packiej i sąsiednich regionów. Ma ona na celu określenie ich funkcji i znaczenia w kontekście ówczesnych wierzeń religijnych, działań społecznych i kulturowych czy w odniesieniu do wiedzy o charakterze i istocie okresu, w którym te naczynia stworzono. Ceramika z wyobrażeniami ludzkich twarzy i postaci pojawia się najpierw na początku wczesnego neolitu w Kotlinie Karpackiej (w starczewsko-kriszańskim kręgu kulturowym), zaś jej kulminację jakościową i ilościową obserwuje się w okresie środkowego neolitu na terenie występowania kultury ceramiki wstęgowej rytej (od terenów dzisiejszej Francji i Holandii po Węgry i Rumunię). Tomašovičová wskazuje, że przedstawienia motywów antropomorficznych w społeczeństwach pradziejowych były związane z kultem i wierzeniami religijnymi i odnoszone do kultu płodności i Bogini Matki, praktykowanego wśród wczesnych społeczności rolniczych. W jej opinii jednak najważniejszym źródłem pozostaje kontekst indywidualnego zabytku, który odgrywa kluczową rolę przy próbach określenia jego znaczenia w kontekście zachowań rytualnych czy społecznie konstruowanych ról społecznych wśród pradziejowych społeczności.

Natomiast Pavel Burgert w tekście: „Long distance distributed raw materials as a predictive factor for the presence of exceptional groups of inhabitants in the period of the Late Neolithic. A case study from eastern Bohemia (Czech Republic)” omawia dalekosiężną dystrybucję surowców jako element obecności „ekskluzywnych” grup ludności w społecznościach kultury ceramiki wstęgowej klutej na terenie wschodnich Czech w późnym neolicie (5100/5000–4500/4400 cal. BC). Na podstawie obecności w kontekstach archeologicznych surowców, będących przedmiotem dalekosiężnej dystrybucji, identyfikuje on jednostki lub grupy o wyjątkowym statusie społecznym. W młodszym okresie rozwoju społeczności wstęgowo-klutych, będącym szczytowym etapem rozwoju osadnictwa neolitycznego, mieliśmy do czynienia z istotnymi zjawiskami społecznymi, takimi jak występowanie rondeli/zagród palisadowych oraz grobów/grup grobów. Dalsze różnice uwidaczniają się w dystrybucji importowanych „egzotycznych” surowców, których wychodnie znajdują się poza obszarem macierzystym kultury archeologicznej, na którym zostały odnalezione (m.in. obsydian, krzemień czekoladowy, nakrapiany krzemień świeciechowski czy krzemienie jurajskie). Z obserwacji ich form wynika, że większość znalezisk stanowiły półprodukty lub gotowe narzędzia. W oparciu o nierównomierne występowanie „egzotycznych” gatunków krzemie-

nia, Autor zaproponował regionalny, bazowy model ich dystrybucji. Na szczycie piramidy znajdowały się osady, w których przetwarzano te surowce, pośrodku osady, w których spotykamy jedynie produkty finalne (wióry i narzędzia), zaś u jej podstawy dominujące pod względem ilościowym stanowiska, na których brak tego typu surowców. Łącząc ten model z innymi zjawiskami społecznymi, Autor zaproponował model identyfikacji miejsc centralnych w późnym okresie neolitu we wschodnich Czechach.

Do zagadnień związanych z wykorzystaniem w interpretacjach archeologicznych źródeł pisanych odnosi się z kolei Lucia Nováková w tekście: „Being Anatolian: archaeology and written sources”. Źródła pisane w połączeniu z zabytkami dostarczają bardziej szczegółowych informacji o Hellenach, zaś dzieła sztuki funeralnej uzupełniają wiedzę o kulturowej mozaice współczesnych im Anatolijczyków. Anatolia była bowiem jednym z najbardziej zróżnicowanych pod względem etnicznym, jak i topografii, klimatu czy historii, obszarów starożytnego świata. Obecność perska w tym regionie, kontrolowanym przez dwa stulecia przez Achemenidów, stawia pytanie o zasięg i siłę kontaktów, w tym handlowych, ówczesnych mieszkańców Grecji, Anatolii jak i Persji. Aby zmanifestować swoją siłę, bogactwo, a także wyższość nad innymi nacjami, wykorzystywano w tym celu elementy ówczesnej sztuki. Na przykład, Grecy, szczególnie pod wpływem wydarzeń po powstaniu jońskim, zaczęli podkreślać własną odmienność w stosunku do tych, których nazywali *barbaroi*. Z kolei wysiłki Anatolijczyków zmierzające ku kulturowemu, politycznemu czy religijnemu samookreśleniu zostały zintensyfikowane wraz z przybyciem na te tereny Persów, co znalazło swoje odzwierciedlenie w sferze obrządku pogrzebowego. Charakterystyczna dla nich była próba zmanifestowania własnej tożsamości poprzez łączenie rodzimych, greckich, a nawet perskich elementów kulturowych.

Rozdział „Identyfikacje przestrzeni kulturowych w badaniach społeczności łużyckich pól popielnicowych. Spojrzenie z perspektywy doświadczeń prehistorii polskiej” autorstwa Jacka Gawkowskiego dotyczy rozważań nad kategorią przestrzeni w narracjach archeologicznych. Odnosi się do różnych przykładów oferty badawczej w zakresie interpretacji, ale i konstruowania przestrzeni ludzkiej aktywności w skali mikroregionalnej (obszarów siedlisk i ich nieodległego otoczenia). Skupia się przy tym na najbardziej reprezentatywnych propozycjach dla określonego nurtu dociekań archeologów, odnoszących się do dziejów

społeczności „łużyckiej”. W pierwszej części tekstu zamieszcza przegląd wybranych propozycji, wypracowanych w nurcie archeologii kulturowo-historycznej, wskazując, że ważnym podejściem była w niej tzw. archeologia osadnictwa, analizująca zagadnienie przestrzeni zarówno w skali mikro-, jak i makroregionalnej. Następnie omawia ujęcie kategorii przestrzeni na gruncie archeologii procesualnej, a w dalszej kolejności w archeologii postprocesualnej, która powołała do istnienia nurt, określane jako archeologia krajobrazu. Autor wskazuje, że pomimo iż badania nad kategorią przestrzeni w archeologii zostały zdominowane przez badaczy anglosaskich, należy także zwrócić uwagę na wkład polskich badaczy. Dotyczy to głównie nawiązywana do dynamicznie rozwijającej się geografii humanistycznej, co w ocenie Autora stanowi istotny i twórczy wkład w rozwój refleksji nad kategorią przestrzeni w archeologii.

Obrazowanie zjawisk i rzeczy związanych z przeszłością za pomocą modeli 3D – rekonstrukcja rozumiana jako wizualizacji, stanowi przedmiot rozważań, zawartych w tekście Małgorzaty Markiewicz: „Przestrzenna re-konstrukcja halszackiej osady ze Starego Śleszowa – nowa metoda prezentowania przeszłości”. Każda wizualizacja przeszłości w sposób nieunikniony jest kreacją autorską, będącą wynikiem przyjętej metody badawczej i określonej interpretacji. Komputerowe obrazowanie trójwymiarowe, zapoczątkowane w latach 80. XX w., jest obecnie popularnym narzędziem wizualizacji dziedzictwa kulturowego, zaś przestrzenne obrazowanie obiektów archeologicznych coraz powszechniejszym narzędziem badawczym oraz nową formą przekazu ikonograficznego. Używając nowoczesnych metod, archeolodzy mogą testować swe hipotezy czy symulować różne procesy, zaś dzięki przestrzennemu obrazowaniu mogą poszerzyć znacznie obszar tego, co widzialne. Co ważne, dzięki cyfrowej wizualizacji zwiększa się także grono potencjalnych odbiorców o osoby spoza środowiska archeologicznego. W opinii Autorki wizualizacja 3D stanowi nową formę narracji w archeologii, uzupełniając przekaz opisowy. Swoje rozważania teoretyczne Autorka ilustruje przykładem trójwymiarowego modelu osady z wczesnej epoki żelaza ze stanowiska 17 w Starym Śleszowie, gm. Żórawina. Odkryto tam relikty osady wyróżniającej się rozplanowaniem zabudowy, z wydzieloną strefą, otoczoną regularnie okrągłą konstrukcją w postaci palisadowego ogrodzenia. W obrębie tego założenia znajdowały się budynki mieszkalne i gospodarcze, wzniesione w konstrukcji słupowej. Wirtualne, trójwymiarowe re-konstrukcje

osady zostały stworzone przez Autorkę na podstawie analizy i interpretacji materiałów źródłowych, zgodnie z wytycznymi zawartymi w *Karcie Londyńskiej* z 2009 r. Za pomocą oprogramowania komputerowego, odpowiedniego manipulowania modelami 3D oraz na podstawie wzajemnych relacji między przestrzennymi modelami, udało się jej potwierdzić istnienie dwóch faz zabudowy osady, sugerowanych wcześniej przez badaczy tego stanowiska.

Osada w Starym Śleszowie jest również przedmiotem analizy Anety Buchner w tekście: „Organizacja zabudowy halszackiej osady w Starym Śleszowie, pow. wrocławski, w aspekcie przestrzennym, funkcjonalnym i społecznym”. Autorka przedstawia model zabudowy tejże osady, w ujęciu rozplanowania przestrzenno-funkcjonalnego i organizacji społecznej na tle przemian społeczno-kulturowych, zachodzących na Śląsku w okresie halszackim. Model ten w zamierzeniu ma posłużyć jako punkt odniesienia do badania innych osad w podobnym typie zabudowy na Śląsku i terenach ościennych. W celu odpowiedzi na pytania o znaczenie funkcjonalne ogrodzonej części osady w stosunku do reszty obszaru, a także w celu określenia roli społecznej, ideologicznej bądź typowo praktycznej dla czynności wydzielania fragmentów przestrzeni, Autorka przyjęła dwa hipotetyczne założenia. Po pierwsze, osada w Starym Śleszowie powstała, funkcjonowała i rozwijała się w oparciu o działanie sprzężonych systemowo czynników ekologicznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, które wpłynęły na jej ostateczny kształt przestrzenny. Po drugie, organizacja społeczeństwa znajdowała odzwierciedlenie w działaniach związanych z kształtowaniem przestrzenno-funkcjonalnym zamieszkiwanego osiedla. Buchner do rekonstrukcji zabudowy i zbadania struktury przestrzenno-funkcjonalnej osady w Starym Śleszowie wykorzystała m.in. narzędzia GIS i metodę poligonów Thiessena, które pozwoliły jej uchwycić zamysł organizacyjny i prawidłowości w rozplanowaniu osady. Natomiast w celu zbadania funkcji poszczególnych części osiedla i jego elementów składowych (budynków słupowych, ziemianek, obiektów gospodarczych) stworzyła mapy prezentujące w ujęciu liczbowym przestrzenny rozkład badanego zjawiska. Przeprowadzone analizy pozwoliły jej dowiedzieć, że o ile wiadomo, iż w społeczeństwach kultury halszackiej wykształciła się warstwa „arystokracji”, manifestująca swą pozycję na różne sposoby, o tyle ślady podobnych zachowań, lecz dostosowanych do znacznie skromniejszych możliwości i zasobów ekonomicznych społeczeństw

lokalnych, obserwowane są właśnie w postaci ogrodzeń dookolnych na osadach czy też w naśladownictwie grobów z komorami.

Zamykający publikację tekst Gabriele Wagner: „Der hochmittelalterliche Hacksilberhortfund von Cortnitz bei Bautzen. Silberschmuck unter der Lupe” omawia wczesnośredniowieczny skarb siekanego srebra z Cortnitz, pow. Budziszyn. Wielokierunkowe badania skarbu, składającego się z monet i biżuterii, dostarczają ważnych informacji na temat dawnych technik wytwórczych i zdobnictwa. Zastosowane technologie można identyfikować poprzez wnikliwe analizy śladów narzędzi, pozostawionych na materiale w trakcie produkcji. W opinii Autorki, badanie technik i potrzebnych do nich narzędzi oraz procesu ich doskonalenia oznaczają rozpoznanie kryjącej się za nimi idei. Charakterystyczne ślady obróbki mogą wskazywać na pojawienie się nowych narzędzi, które ze względu na swój specyficzny kształt pozostawiają na obrabianej powierzchni metalu charakterystyczne ślady. Nierzadko są one mikroskopijnej wielkości, lecz dostarczają informacji o warsztacie rzemieślnika i narzędziach użytych do ich wytworzenia (np. nożyc, szczypiec, dłut czy punc). Dodatkowo, jakość wykonania ornamentów i stan zachowania dostarcza informacji o wiedzy i umiejętnościach złotników. Z racji, iż srebrna biżuteria z Cortnitz jest wyjątkowo krucha, duża część opisów do katalogu została

sporządzona w oparciu o modele 3D o wysokiej rozdzielczości. Były na nich dobrze rozpoznawalne m.in. zagięcia blaszek, rozmieszczenie i wielkość granulek, kierunek obrotu skręcanych drutów czy sekwencje cięcia.

Z racji na swój interdyscyplinarny charakter, jak również wagę i istotność podjętej w publikacji problematyki, bez wątpienia spotka się ona z zainteresowaniem nie tylko archeologów, lecz także etnologów, kulturoznawców, filozofów kultury, historyków sztuki, a także szerszego grona odbiorców spoza środowiska naukowego. Udowadnia ona, że zintegrowane studia nad zagadnieniem archeologii przedmiotów i archeologii idei są nową i niezwykle inspirującą jakością, nie tylko dla archeologii.

BIBLIOGRAFIA

- Olsen B. (2013). *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Hodder I. (2012). *Entagled: An Archaeology of the Relationships between Humans and Things*. Chichester: Wiley-Blackwell.
- Witmor C. (2007). Symmetrical Archaeology. Excerpts from a Manifesto. *World Archaeology*, 39(4), 546-562.

Michał Pawleta